

Toruń, 3 IX 2018 r.

dr hab. Anna Gęsicka
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Katedra Filologii Romańskiej
ul. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń
ages@umk.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Durlej-Krach
pt. „**Człowiek a świat wartości w szesnastowiecznej hiszpańskiej wersji
Wielkiego podboju zamorskiego (*La Gran conquista de Ultramar*)**”,
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Katarzyny Dybeł, Kraków 2018, ss. 249

1. Temat i struktura pracy

Przedmiotem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest, jak pisze pani mgr Agnieszka Durlej-Krach, „analiza sposobu przedstawienia świata wartości oraz dróg, które do niego prowadzą” (s. 6) w hiszpańskim narracyjnym tekście z początku XVI wieku, *La gran conquista de Ultramar* (*Wielki podbój zamorski*). Dzieło to, podejmujące złożoną tematykę pierwszej wyprawy krzyżowej i jej konsekwencji, czerpie z licznych narracji powstałych w średniowiecznym łacińskim kręgu kulturowym, lecz zwłaszcza, żeby odwołać się do przydatnej terminologii Gérarda Genette’a, stanowi hipertekst kastylijskiej opowieści z XIII wieku pod tym samym tytułem. Wymiar intertekstualny nie interesuje jednak Doktorantki, która pochyliła się nad tym tekstem, ponieważ ujrzała w nim szczególne chrześcijańskie bogactwo aksjologiczne, warte według niej przybliżenia i omówienia. Autorka postanowiła wykazać, że bohaterowie *Wielkiego podboju zamorskiego* łakną życia w świecie duchowych wartości, podporządkowanych wartości najwyższej, którą jest Bóg. Traktując krucjatę jako szansę, poszukują dróg moralnego rozwoju, które w perspektywie eschatologicznej do Boga ich doprowadzą, a w perspektywie ziemskiej realizują się w spotkaniu z drugim człowiekiem, także z Innym. Istotnym elementem jest świadoma duchowa metamorfoza.

Praca jest skonstruowana logicznie, składa się ze spisu treści, wstępu, dwóch części analitycznych (*Świat wartości* oraz *Drogi do wartości*) podzielonych na rozdziały odpowiadające konkretnym wartościom lub drogom do nich prowadzącym, krótkiej konkluzji, bibliografii oraz streszczenia w języku angielskim.

2. Treść i metoda

Wstęp został skonstruowany zgodnie z zasadami sztuki (szkoda tylko, że poszczególne jego punkty nie zostały nazwane i sprecyzowane w *Spisie treści*). Autorka przedstawia temat swej rozprawy. Zamiar badawczy, jakim jest wyodrębnienie wartości ważnych dla protagonistów oraz szeroko pojętych „dróg”, które do nich prowadzą, wydaje się atrakcyjny i ambitny, ale chyba w dość niejasny sposób zapowiedziano, co precyzyjnie będzie przedmiotem tej analizy. Z jednej strony pisze Autorka, że ukazanie aksjologicznego wymiaru analizowanej adaptacji może pomóc polskiemu czytelnikowi: „w poznaniu i lepszym zrozumieniu tego dzieła, ale też klimatu epoki, w której powstało” (s. 7) – czyli mowa o przełomie XV i XVI wieku lub początku XVI wieku? Precyzując, że nie tylko chodzi jej o „rekonstrukcję konkretnego systemu wartości wpisanego w dzieło literackie, ale też o próbę określenia, jak determinuje on zachowania bohaterów, ich sposób myślenia, działania i postrzegania otaczającego świata” (ibidem), pisze dalej: „W interesującym mnie utworze, odzwierciedlającym mentalność średniowiecznego twórcy i odbiorcy tekstu literackiego, istnieje wyraźne odwołanie do wartości i ideałów, które przyświecały okresowi pierwszej krucjaty” (s. 10). Tu mówimy już zatem o wiekach dużo wcześniejszych, dotyczących wydarzenia historycznego (XI wiek) i powstania odwołujących się do niego dzieł literackich (XII i XIII wiek). Być może Autorce zabrakło precyzji w sformułowaniu, być może mnie zabrakło zdolności odczytania; chętnie usłyszę, jak ona sama swoją intencję rozumie.

W dalszej części *Wstępu* dużo miejsca zajmuje przedstawienie hipotez źródłowego tekstu, okoliczności powstania tychże oraz sylwetek ich autorów. Czytelnikowi dostarczono tu sporo wartościowej wiedzy. Niewiele zaś uwagi poświęca pani Agnieszka Durlej-Krach wersji szesnastowiecznej, będącej przedmiotem jej własnych badań. Jako czytelnik nie zyskałabym o niej żadnego wyobrażenia (oprócz oczywiście zagadnienia wartości), gdybym sama nie przejrzała dziewiętnastowiecznego wydania dostępnego on-line. Żałuję, że zabrakło „formalnego” przedstawienia omawianego dzieła, dla filologa bardzo przecież interesującego, jego specyfiki, warstw tematycznych, szczegółowej struktury, długości rozdziałów, sposobu ich tytułowania, cech stylu, itp.

Dalej Autorka przekonująco uzasadnia wybór tematu, zarysowuje stan badań nad tekstem źródłowym oraz przedstawia metodę i systematykę pracy, aczkolwiek w tym ostatnim punkcie mamy bardziej do czynienia z zasygnalizowaniem rezultatów badań niż ze sformułowaniem pytań badawczych czy z intrygującą zapowiedzią kierunków refleksji.

Zamysł podziału części analitycznej rozprawy na „wartości” i „drogi” uważam za ciekawy i inspirujący. Ustanowienie granicy pomiędzy tym, co jest wartością (tu: Bóg, prawda, dobro, piękno, ojczyzna, męstwo, pokora, sława i honor, bogactwo i władza), a co drogą (tu: wiara, nadzieja, miłość i przyjaźń, zdumienie i tęsknota, walka, służba i miłosierdzie, przebaczenie) wydaje się w przypadku niektórych z tych haseł oczywiście delikatne. Sądzę, że może ono w dużej mierze wynikać z subiektywnej wrażliwości czy intuicji, przyjmuję zatem bez zastrzeżeń decyzję i uzasadnienie Autorki co do dokonanych przez nią w tej kwestii wyborów. Budzą też moje uznanie zarówno wybór tekstu źródłowego, jak samo podjęcie trudnych zagadnień, sytuujących się w obrębie refleksji literaturoznawczej, filozoficznej i teologicznej. Uważam, że wysiłek zmierzania się z tematem zaowocował w sumie wywiązaniem się z zadania. Autorka w przekonujący sposób przedstawiła aksjologiczną wielowarstwowość analizowanego dzieła. Ukazała też mimochodem ważny wymiar literatury jako nośnika uniwersalnych wartości i modeli do naśladowania.

W całej pracy został zastosowany przemyślany schemat wywodu. Polega on na teoretycznym wprowadzeniu do problematyki rozdziału (danej wartości czy „drogi”), czyli przedstawieniu konceptu w ujęciu myślicieli, następnie – w kolejnej części rozdziału lub na bieżąco w trakcie wywodu teoretycznego – omówieniu jej funkcjonowania w źródłowym tekście, z końcowym krótkim podsumowaniem wniosków. Metoda taka wydaje mi się słuszną i celową, aczkolwiek mam pewne uwagi co do realizacji. W poszczególnych rozdziałach zastosowano różne proporcje, np. w rozdziale *Piękno* część teoretyczna zajmuje ok. dziesięć stron (s. 65-74), a w rozdziale *Pokora* zaledwie jedną (s. 114). Czasem nie jestem pewna, czy wykazywana jest tożsamość systemu wartości bohaterów świata przedstawionego z systemem wartości średniowiecznym, czy chrześcijańskim w ujęciu uniwersalnym, czy po prostu ludzkim (np. s. 102-106, 143-145, 165-166, 202-204...). Szczególnie, że w pracy przytaczane są definicje wartości ukute przez autorów z epok późniejszych, jak np. Benedykt XVI (encyklika *Deus caritas est*). Odbieram też jako nieco drażniące (zarzut dotyczy szczególnie części pierwszej pracy), że muszę wierzyć Autorce na słowo, iż bohaterowie *Wielkiego podboju zamorskiego* odczuwają czy działają tak czy owak. Wielokrotnie nie pokazuje ona bowiem żadnego przykładu postaw, nawet nie odsyłając do stron dzieła (np. 30-31). Choć być może była to jej świadoma koncepcja, aby do tekstowych konkretów przechodzić w dalszych częściach wywodu. Miejscami wydaje mi się też zachwiana proporcja między liczbą cytatów z opracowań, licznie wplatanych w wywód Autorki, a liczbą cytatów ze źródłowego tekstu.

Autorka przeważnie dobiera cytaty dobrze ilustrujące kolejne etapy jej rozważań. Czytając je z dużym zainteresowaniem, odczułam pewien niedosyt co do zastosowania

zapowiedzianej we *Wstępie* tzw. metody filologicznej, tu dodatkowo, w założeniu, skojarzonej z wieloraką perspektywą interdyscyplinarną. Często miałam wrażenie, że w recenzowanej rozprawie polega to w dużej mierze na przywoływaniu treści fragmentów tekstu (z podaniem stron w przypisie) bądź przytoczeniu cytatów kontynuujących opis treści w celu potwierdzenia tezy. Odnotowałam z żalem brak bardziej wnikliwej analizy i interpretacji tych cytatów, na przykład podjęcia tam, gdzie mogłoby to podnieść poziom refleksji nad badanym konkretnym zagadnieniem, analizy aspektów leksykalnych, stylistycznych czy semantycznych.

Konkluzję rozprawy uważam za dobrze napisaną i umiejętnie podsumowującą rezultaty analizy.

3. Formalna strona pracy

Formalną stronę pracy oceniam jako dostateczną, choć tu też zauważam niedociągnięcia. Przypisy i bibliografia technicznie zostały skonstruowane starannie i prawidłowo. Bibliografia dotycząca aspektów teoretycznych jest obszerna i wieloaspektowa. Zaskakuje może nieco obecność w niej strony internetowej „<http://regiodom.pl>: Nieruchomości bliżej ciebie”, z której Autorka czerpie wiedzę nt. symboliki irysa (s. 57, przyp. 139). W częściach teoretycznych rozprawy Autorka korzysta z opracowań obficie, często na zasadzie kompilacji cytatów. Przy analizowaniu tekstu źródłowego nie korzysta natomiast z żadnych opracowań na jego temat, nie stwarza więc okazji do krytycznego odniesienia się do ewentualnych opinii badaczy czy odwołania się do analizowanych przez nich innych aspektów dzieła.

Z żalem odnotowuję brak przypisów krytycznych; w pracy znajdują się tylko odsyłacze najprostszej natury, nieposzerzające perspektywy. Zdarza się niekiedy, że Doktorantka nie podaje źródła wiedzy (np. s. 77, 133, 200). W niektórych przypisach do ważnych informacji figuruje – jako jedyne źródło – wyrażenie wdzięczności profesorowi Wojciechowi Mrukowi za zwrócenie uwagi na ten czy inny aspekt krucjat (s. 92, przyp. 238, s. 191, przyp. 491 i s. 200, przyp. 516). Należy docenić tę uczciwość i elegancję, ale jednocześnie jestem zdania, że pracując naukowo warto, po uzyskaniu ważnych informacji czy sugestii od autorytetu, samodzielnie sięgnąć do publikacji (np. m.in. jego autorstwa) i również na nie się powołać przy okazji podziękowań. Gdzie indziej Autorka odsyła do własnego artykułu po fragmencie traktującym o naturze Boga (s. 209, przyp. 534) czy przeplata dyskurs cytatami samej siebie z tego artykułu (s. 212, 213). W niektórych miejscach

koncepcja tworzenia przypisów jest dla mnie niezrozumiała, np. na s. 44 odsyłacz do tego samego opracowania pojawia się wewnątrz cytatu (zostaje tu podany pełen adres bibliograficzny) i na końcu (jako „tamże”). Być może zabrakło nawiasu zaznaczającego wycięty fragment, ale i w takim wypadku zostało to zrobione niefachowo, ponieważ wystarczy jeden przypis na końcu i podanie stron od-do. Podobnie niejasna jest dla mnie np. koncepcja przypisów 146 i 147 na s. 58, czy przyp. 150, 151 i 152 na s. 59, przyp. 203, 204 i 205 na s. 79, przyp. 206, 207 i 208 na s. 80, itd.

Autorka konsekwentnie trzyma się tematu, realizując zapowiadany porządek pracy, i generalnie logika jej wywodu jest dla odbiorcy czytelna. Wrażenie pewnej chaotyczności, jakie można odnieść przy lekturze fragmentów pracy, spowodowane jest, jak sądzę, zbyt dużą ilością akapitów. Czasem też mam wrażenie niespójności myśli, tak, jakby Autorka dorzucała kolejne akapity podczas preredagowywania tekstu, nie zwracając uwagi, czy będą „pasowały” do poprzedniego (np. akapit na s. 92 zaczyna się tak: „Hugo O. Bizzarri porusza **tutaj** temat wędrówek i podróży...” – wyłuszczone przez mnie okolicznik nie ma związku z poprzednim fragmentem pracy, a przypis na końcu akapitu odsyła do rozdziału w pracy zbiorowej autorstwa Claudii Demattè). Pewne fragmenty wydają mi się nieco nie na temat, np. długie rozważania o symbolice zwierząt, których wizerunki zdobią nakrycie konia Gotfryda z Bouillon, w rozdziale poświęconym honorowi (s. 127-128).

Z przyjemnością podkreślam, że Doktorantka posługuje się przeważnie ładnym, bogatym, literackim językiem, naukowym, ale nieprzeładowanym terminologicznie. Kuleje tylko nieco interpunkcja – zaobserwowałam w całej pracy, niestety często obecnie spotykane, niezamykanie przecinkiem zdań podrzędnych (np. już pierwsze zdanie *Wstępu*, s. 6, oraz s. 16, 38, 61, 64, 66, 69, 74, 75, ...). Na uznanie z pewnością zasługuje też stylistyczna jakość przekładu cytatów z analizowanego dzieła.

4. Konkluzja

Pomimo zgłoszonych uwag krytycznych, uważam, że rozprawa „Człowiek a świat wartości w szesnastowiecznej hiszpańskiej wersji *Wielkiego podboju zamorskiego* (*La Gran conquista de Ultramar*)” sama sobą także wartość reprezentuje. Autorka dostrzega dużo niuansów i rozróżnień w ramach omawianych niełatwych zagadnień, zarówno w sferze myśli teoretycznej, jak i w ideowym przekazie źródłowego dzieła. Widać, że rozprawa jest owocem nie tylko lektury wybranych opracowań, ale też jej osobistych, głębokich przemyśleń. Sposób poprowadzenia analizy problemu, oryginalny i konsekwentny, zdradza szczególne

uwrażliwienie Autorki na religijno-egzystencjalny – nawet misyjny? – wymiar dzieła literackiego. Może stanowić inspirację intelektualną dla ludzi odbierających literaturę jako ważne świadectwo ludzkiego doświadczenia. Słyszymy z różnych stron, że w naszym świecie wszelakich tzw. *post*-wartości młodzi ludzie często wydają się spragnieni ofert klarownego systemu etycznego. Historycznoliteracka rozprawa pani Agnieszki Durlej-Krach, analizująca moralne postawy średniowiecznych bohaterów podejmujących podobne w gruncie rzeczy poszukiwania, proponuje przy okazji jedną z możliwych i ponadczasowych dróg moralnego rozwoju, potencjalnie atrakcyjną dla pewnej grupy współczesnych odbiorców.

Recenzowana praca spełnia w dostatecznym stopniu ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Stanowi autorskie, oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego, wykazuje wiedzę teoretyczną Kandydatki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (por. ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.). W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


/ Anna Gęsicka/